

## W „Sobótce” marzenia się spełniają...



To miejsce naznaczone jest historią, która zmieniała oblicze ośrodka wypoczynkowego nie jeden raz. W latach osiemdziesiątych gwar ludzi na plaży, wycieczki z zakładów pracy, dom wczasowy pełen turystów. Potem diame-

tralna zmiana, zapaść i nieudane próby reaktywacji. Dziś „Sobótka” z każdym rokiem nabiera blasku i cieszy się coraz większym zainteresowaniem. To jezioro marzeń, z których wiele zostało już spełnionych.

Wielu amatorów do-

brego relaksu, czekało na ten moment od dawna. Choć pogoda momentami płała figle, to jednak wszyscy, którzy wzięli udział w uroczystości, z pewnością zapiszą ją na długo w swojej pamięci. Kępiccy samorządowcy – Magdalena Majewska

i Marek Busłowicz wraz z Danutą Wawrowską, radną Sejmiku Województwa Pomorskiego, dokonali oficjalnego otwarcia zlokalizowanej nad jeziorem sauny. – Cieszymy się, że nasz ośrodek tak wspaniale się rozwija. Sauna będzie służyła nie tylko w

sezonie, ale cały rok. To z pewnością będzie napędzać dalszy rozwój turystyczny – rekreacyjny naszej gminy – mówiła Magdalena Majewska, Burmistrz Kępno.

Więcej na  
str. 8-9

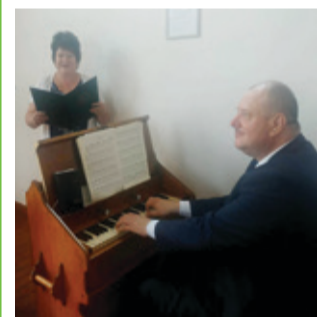
### PRZEBUDUJEMY CENTRUM KĘPNO



Premier Mateusz Morawiecki podpisał umowę na dofinansowanie pierwszego etapu.

str. 2

### NOWE DŹWIĘKI W WARCINIE



Niezwykła historia instrumentu, która połączyła ludzi we wspólnym działaniu.

str. 7

### REMONTY DRÓG Z DOFINANSOWANIEM



Na terenie całej gminy trwają modernizacje dróg, część inwestycji już oddana do użytku.

str. 10

## OD BURMISTRZA

## Musimy być cierpliwi



Tegoroczne wakacje różnią się od tych z lat poprzednich. Z powodu pandemii musieliśmy ograniczyć planowane wyjazdy w odległe kierunki, a oferta rozrywkowa jest bardzo ograniczona. Tego lata nie mogliśmy wspólnie się bawić podczas Dni Kępice, wiele wskazuje na to, że nie spotkamy się także na tradycyjnych uroczystościach dożynkowych. W ostatnich dniach docierają do nas sygnały o wzroście zakażeń wirusem, a to zapewne spowoduje powrót do ograniczeń. Chcąc zminimalizować ryzyko rozprzestrzenienia się wirusa, od 4 sierpnia ponownie ograniczyliśmy dostęp mieszkańców do Urzędu Miejskiego. Zachęcam, aby wszelkie sprawy załatwiać przez internet i telefon, a w sytuacjach niezbędnych, będziemy Państwa przyjmować w specjalnej strefie przy Biurze Obsługi Interesanta.

Mimo, że wciąż borykamy się z zagrożeniem koronawirusem, to zapewniam jednak, że nasz samorząd realizuje wszystkie swoje zadania z pełnym zaangażowaniem. Z pewnością nas wszystkich cieszą remonty dróg, które realizujemy z dofinansowaniem w wielu miejscowościach

gminy. W ostatnim czasie otrzymaliśmy kolejne pieniądze, m.in. na zakup busa, na wyposażenie dla strażaków, a także na rozpoczęcie przebudowy centrum Kępice. Aby prace rewitalizacyjne mogły się rozpocząć, już zlecieliśmy wykonanie pełnobrańkowej dokumentacji projektowej. Cieszy mnie także, że pomyślnie zrealizowaliśmy kolejny etap rozbudowy ośrodka „Sobótka” w Obłężu, o czym przeczycie Państwo w tym wydaniu „Pulsu Kępice”.

Choć wszyscy staramy się żyć w miarę normalnie, to wciąż apelujemy o przestrzeganie wszelkich zaleceń i wprowadzonych obostrzeń. Być może czeka nas trudny okres jesienno - zimowy, dlatego odpowiedzialne zachowanie każdego z nas będzie kluczem do zminimalizowania zachorowań. Musimy w pełni dostosować się do nowych zasad, dlatego proszę o cierpliwość i wyrozumiałość. Mam głębokie przekonanie, że dzięki wspólnemu zrozumieniu obecnej sytuacji, będziemy mogli szybciej wrócić do normalności.

**Magdalena Majewska**  
Burmistrz Kępice

**PULS**  
KĘPICE

Wydawca: Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Kępice  
ul. Pomorska 1, tel. 59 857 68 70  
Nakład: 3000 egzemplarzy, gazeta bezpłatna  
Redaktor wydania - Paweł Lewandowski  
Autorzy tekstów: pracownicy i współpracownicy UM w Kępicach

Mamy dofinansowanie z programu rekompensat w ramach tarczy antykrzyzowej

## Przebudujemy centrum Kępice

**Premier Mateusz Morawiecki podpisał w czerwcu w Słupsku umowę o dofinansowanie pierwszego etapu działań Gminy Kępice związanych z przebudową centrum Kępice. Pieniądze na te inwestycje będą pochodziły z „Programu na rzecz zwiększenia szans rozwojowych Ziemi Słupskiej na lata 2019-2024”.**

Z tego programu Gmina Kępice otrzyma łącznie cztery miliony złotych – mówi Magdalena Majewska, burmistrz Kępice. – Program rekompensat za zlokalizowanie w naszym powiecie tarczy antykrzyzowej ma pomóc samorządom w realizacji strategicznych dla nich inwestycji. Nasza gmina skupiła się na budowie centrum przesiadkowego w Kępicach, które rozwiąże problemy komunikacyjne w centrum miasta.



Premier Morawiecki przekazał Burmistrz Majewskiej symboliczne potwierdzenie przyznania środków.

W pierwszym etapie rząd dofinansuje opracowanie dokumentacji projektowej dla budowy centrum przesiadkowego, dokumentacja powstanie do końca roku. W kolejnych etapach prowadzone będą prace budowlane – budowa nowej drogi przy to-

rach, przebudowa ulicy Niepodległości i utworzenie tu deptaku, budowa ścieżek rowerowych i terenów rekreacyjnych. Przypominamy, że zmiany w centrum Kępice były dwukrotnie przedmiotem konsultacji społecznych. W 2019 konsultowano koncep-

cję deptaka a w 2020 - całości tej części miasta - łącznie z drogami. Umowę na dofinansowanie dokumentacji projektowej podpisał premier Morawiecki, który gościł w Słupsku.

Dzięki pieniądзом do naszych jednostek trafi nowe wyposażenie

## Kolejne wsparcie dla strażaków

W czwartek, 9 lipca przyznano kolejne środki na rzecz Ochotniczych Straży Pożarnych. Jednostki z naszej gminy otrzymały dofinansowanie w kwocie 14 950,00 zł. Podczas spotkania w Redzie, uroczystego wręczenia symbolicznych czeków dokonał Marszałek Województwa Pomorskiego.

Corocznie wspieramy strażaków ochotników. Ta dotacja to również nasze podziękowanie za ofiarną służbę, ratowanie mienia i życia mieszkańców regionu – mówi marszałek. Dzięki wsparciu strażacy będą mogli unowocześnić sprzęt. – Zarówno ze środków z dofinansowania, jak również z budżetu gminy wyposażymy nasze jednost-



ki w kolejny sprzęt – mówi Magdalena Majewska, Burmistrz Kępice. – Będą to między innymi specjalistyczne ubrania, ale także sprzęt mechaniczny

– dodaje. Gmina Kępice przeznaczy na ten cel dodatkowo ponad 21 tysięcy złotych.

**Uroczystego wręczenia symbolicznego czeku dokonał Marszałek Mieczysław Struk.**

Ważne podsumowanie działań samorządowców

## Absolutorium i wotum zaufania

W czwartek, 18 czerwca odbyła się Sesja Rady Miejskiej w Kępicach. Radni debatowali m.in. nad wotum zaufania dla Burmistrza Kępice oraz nad uchwałą w sprawie udzielenia absolutorium za 2019 rok.

Sesje, które odbywają się w połowie roku zwykle mają szczególny charakter. To właśnie z reguły w tym czasie Rada Miejska udziela Burmistrzowi absolutorium, które jest swoistym potwierdzeniem, że Burmistrz wykonywał prawidłowo swoją funkcję, a środki finansowe były wydatkowane zgodnie z prawem i podejmowanymi przez Radę uchwałami.

Zgodnie z przepisami, Burmistrz ma również obowiązek przedstawienia raportu o stanie gminy, który obejmuje najważniejsze kwestie związane z funkcjonowaniem samorządu. Raport jest pewnym podsumowaniem działalności samorządu w poprzednim roku, a w szczególności dotyczy realizacji polityki, programów i strategii, uchwał



Przewodniczący Marek Busłowicz dziękuje Magdalenie Majewskiej za kolejny rok udanej współpracy.

Rady Miejskiej czy budżetu obywatelskiego.

Po zapoznaniu się z raportem, radni podjęli jednogłośnie uchwałę o udzieleniu wotum zaufania Burmistrzowi Kępice Magdalenie Majewskiej.

W dalszej kolejności procedowano uchwałę w sprawie udzielenia absolutorium. Skarbnik Grzegorz Ożóg zapoznał uczestników sesji ze sprawozdaniem finansowym oraz opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej z wykonania budżetu za 2019 rok. Swoją pozytywną opinię w tej sprawie wydała także Komisja Rewizyjna. W rezultacie nasi radni jednogłośnie przyjęli uchwałę i tym samym udzielił Burmistrz absolutorium za 2019 rok. Przewodniczący Marek Busłowicz wraz z Wi-

ceprzewodniczącym Adamem Gonciarzem podziękowali w imieniu Rady Miejskiej Burmistrz Magdalenie Majewskiej, Wiceburmistrzowi Maciejowi Chaberskiemu oraz Skarbnikowi Grzegorzowi Ożóg za wykonaną pracę i wręczyli symboliczne bukiety kwiatów.

– Dziękuję za kolejny rok współpracy wszystkim samorządowcom oraz współpracownikom – mówiła Magdalena Majewska, Burmistrz Kępice. – Dzięki wspólnemu zaangażowaniu zrealizowaliśmy wiele przedsięwzięć ważnych dla naszych mieszkańców. Przed nami kolejne miesiące aktywnej pracy na rzecz gminy – podsumowała Burmistrz Majewska.

Wzorumują się na kępickim samorządzie

## Samorządowa wymiana doświadczeń

Już po raz kolejny samorządowcy z Kościerzyny przyjechali do naszego urzędu, aby wymienić się nie tylko doświadczeniami, ale także szerzej zapoznać się z nowatorskimi rozwiązaniami w Gminie Kępice.

Jesteśmy pod dużym wrażeniem jak kępicki samorząd realizuje zadania za pośrednictwem podmiotów ekonomii społecznej. Mam nadzieję, aby podobne rozwiązania wprowadzić w naszym samorządzie – mówi Michał Majewski, Burmistrz Kościerzyny. Chodzi przede wszystkim o działalność realizowaną przez spółdzielnię socjalną, spółkę z o.o. non profit oraz Centrum Integracji Społecznej. Kościerska delegacja, w skład której weszli także pracownicy tamtejszego urzędu oraz kierownicy jednostek, już po raz kolejny wizytuje w Kępicach, aby bliżej zapoznać się z funkcjonowaniem kępickich podmiotów. – Cie-



Wiceburmistrz Maciej Chaberski omówił najważniejsze założenia związane z funkcjonowaniem podmiotów ekonomii społecznej.

szymy się, że wprowadzone przez nas rozwiązania spotkały się z zainteresowaniem innych samorządowców. Będziemy chętnie wspierać dążenia do realizacji zadań za pośrednictwem podmiotów ekonomii społecznej, bo

te rozwiązania doskonale się sprawdziły – mówi Maciej Chaberski, wiceburmistrz Kępice. Podczas spotkania, które odbyło się 23 lipca, wiceburmistrz omówił szczegółowo zasady funkcjonowania tych podmiotów oraz opowiadał na liczne py-

tania samorządowców z Kościerzyny. Nasi goście spotkali się także z kierownikami naszych spółdzielni i spółki oraz odbyli wizyty studyjne, mogąc zaobserwować jakość świadczonych usług.

Krótko



## Kolejne wsparcie dla mieszkańców

„Gmina Kępice po raz kolejny otrzymała wsparcie finansowe na realizację Programu Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej „Opieka wytchnieniowa” – edycja 2020 w ramach Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. Tym razem pozyskaliśmy kwotę w wysokości 33 936 zł.

Całkowity koszt Programu wynosi 42 tysiące złotych, w tym wkład własny gminy to 8 064 zł – informuje Katarzyna Anfolecka z Ośrodka Pomocy Społecznej w Kępicach.

Głównym celem Programu jest wsparcie członków rodzin lub opiekunów sprawujących bezpośrednią opiekę nad osobami ze znacznym stopniem niepełnosprawności - poprzez możliwość uzyskania doraźnej, czasowej pomocy w formie usług opieki wytchnieniowej, świadczonej w miejscu zamieszkania osoby niepełnosprawnej.

Opieka wytchnieniowa ma za zadanie odciążenie członków rodzin lub opiekunów poprzez wsparcie ich w codziennych obowiązkach lub zapewnienie czasowego zastępstwa – wyjaśnia Katarzyna Anfolecka. Szczegółowych informacji na temat Programu udziela Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Niepodległości 6, 77-230 Kępice Tel. 59/857 63 59. Osobą do kontaktu jest Katarzyna Anfolecka.

## Konferencja z kępiczkim akcentem

## O Kępicach na ogólnopolskim forum

Związek Miast Polskich zorganizował cykl seminariów na temat potencjału rozwoju małych i średnich miast w Polsce. Wśród kilkunastu prelegentów z całego kraju, zaproszenie do udziału w konferencji online otrzymała Burmistrz Magdalena Majewska.

Jak podkreślają przedstawiciele Związku Miast Polskich, celem dwudniowego seminarium prowadzonego za pośrednictwem internetu, było m.in. zapoznanie się z przykładami działań polskich samorządów, wymiana doświadczeń i wzmocnienie polityki rozwoju lokalnego. Do tej inicjatywy zostali zaproszeni eksperci oraz wódcarze kilku polskich samorządów. Burmistrz

Kępic została poproszona o przybliżenie inwestycji realizowanej w ramach programu Mieszkanie Plus pod tytułem „Silny wpływ inwestycji mieszkaniowej na lokalną gospodarkę i strukturę społeczną – zmiana centrum miasta”. Panel dyskusyjny był poświęcony mieszkalnictwu, jako istotnemu czynnikowi rozwoju lokalnego. Omówione podczas seminarium doświadczenia mogą być dobrym przykładem dla innych samorządów i wkładem w dyskusję nad możliwymi rozwiązaniami - podkreślił Andrzej Porawski, Dyrektor Biura Związku Miast Polskich.

## Sport i ekologia idą w parze

## Bidony trafiły do sportowców



Przedstawiciele klubu odbierają bidony. – Chcemy być ekologiczni – zapewnia Karol Waszak.

100 bidonów z filtrami otrzymali właśnie piłkarze z Klubu Garbarnia Kępice.

W czerwcu oficjalnie odebrali je przedstawiciele klubu – prezes Andrzej Mącznyński i wiceprezes Karol Waszak. – Zależało nam, aby nasi sportowcy nie musieli pić wody z plastikowych butelek. Chcemy być jak najbardziej ekologiczni, stądaliśmy na takie bidony wielokrotnego użytku – wyjaśnia wiceprezes Waszak. – Wniosek o dofinansowanie złożyliśmy w grudniu ubiegłego roku – przypo-

mina Agnieszka Itrowska z Urzędu Miejskiego w Kępicach. – Zakup bidonów został dofinansowany z Fundacji PKO BP, a środki pozyskane zostały przez Stowarzyszenie Razem dla Kępic – dodaje Itrowska. – Ciesząc się z realizacji tej inicjatywy, życzymy naszym sportowcom udanego sezonu sportowego – mówi Magdalena Majewska, burmistrz Kępic. – To bardzo ważne, aby wdrażać jak najwięcej działań proekologicznych – dodaje.

## Mieszkancki naszej gminy odpowiedziały na apel medyków

## Podziękowali za pomoc

W lipcu do Kępic przybyła delegacja 7. Szpitala Marynarki Wojennej z Gdańska. Były słowa uznania za wsparcie, a przede wszystkim podziękowania dla mieszkanki naszej gminy.



Delegacja szpitala dziękuje za okazaną pomoc.

Przypomnijmy, że m.in. uczestniczki Centrum Integracji Społecznej z Kępic oraz osoby współpracujące ze Spółdzielnią Socjalną „Razem” od kilkunastu tygodni stałe angażowały się w działania związane z ograniczaniem panującej pandemii. Oprócz szycia maseczek, panie odpowiedziały na apel 7. Szpitala Marynarki Wojennej. – Otrzymałyśmy informację o dużym zapotrzebowaniu na kombinezony ochronne dla personelu oraz ochronki na pościel dla pacjentów – wspomina Iwona Goplałek, kie-

rownik CIS. – Zgłosiliśmy chęć pomocy, a szpital dostarczył nam materiały i nici. Panie wykonały tytaniczną pracę – dodaje kierownik. W lipcu, przedstawiciele szpitala odebrali partie pościeli i kombinezonów. Nie zabrakło także słów uznania i podziękowań. – W imieniu komendanta Krzysztofa Szabata oraz pracowników naszej jednostki, pragnę złożyć podziękowania mieszkańcom Gminy Kępice oraz władzom samorządowym za okazaną pomoc – mówi Rafał Konieczny, zastępca komendanta szpitala.

– Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem wysiłku jakie Panie włożyły w życie tylu materiałów, które były nam niezbędne do prawidłowego funkcjonowania. Dobra wola oraz chęć niesienia pomocy dodawała nam otuchy w trudnych chwilach do walki z pandemią, za co jesteśmy ogromnie wdzięczni – dodał komendant Konieczny. Jak zauważyła Anna Muchowska, naczelna pielęgniarka szpitala, w pierwszych tygodniach zmagania się z wirusem, było trudno zamówić na rynku tego rodzaju materiały. – Tym

bardziej doceniamy Państwa wspaniałą postawę i ogromną pomoc jakiej nam udzieliłście – podsumowuje pani Muchowska. Delegacja 7. Szpitala Marynarki Wojennej osobiście złożyła podziękowania paniom zaangażowanym w życie kombinezonów i ochronki na pościel. Jak zapewniali, zawsze są gotowe do pomocy. – Jeśli będziemy mogli jeszcze pomóc, z pewnością będziemy współpracować nadal – zadeklarowała Magdalena Majewska, Burmistrz Kępic.

## Kolejna dobra wiadomość dla mieszkańców Gminy Kępice

## Będzie nowy mikrobus

W ramach dofinansowania z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych nasza gmina otrzymała środki w wysokości 90 tysięcy złotych.

– W lutym tego roku złożyliśmy wniosek o dofinansowanie w ramach programu „Wyrównywanie różnic między regionami III w 2020 roku – przypomina Marzena



Piszko – Bojaryn, kierownik Referatu Inwestycji UM w Kępicach. Właśnie dotarła świetna wiadomość, o przyznaniu środków na

zakup busa do przewozu osób z niepełnosprawnościami. To bardzo ważna inwestycja, zwłaszcza dla takiej gminy jak nasza.

## Ratownik Janusz Kramek przypomina o najważniejszych zasadach bezpiecznej kąpiel

## Pilnujmy się wzajemnie...

Łało nieodownie kojarzy się z wypoczynkiem, szczególnie nad wodą. W ostatnich dniach media donoszą o wzroście liczby utonięć w całym kraju. O czym powinniśmy pamiętać podczas wypoczynku, aby wakacje były relaksem, a nie tragicznym wspomnieniem?

Janusz Kramek to ratownik wodny, który obecnie pracuje nad jeziorem w Obłężu. Wraz z kolegą pełni dyżur na kąpielisku codziennie w godz. 10 -18. W krótkiej rozmowie przypomina o najważniejszych zasadach bezpiecznej kąpeli.

**Red.:** Jezioro w Obłężu z pewnością ma wiele walorów przyrodniczo – turystycznych. W okresie letnim, dużym zainteresowaniem cieszą się sporty wodne, a przede wszystkim strzeżone kąpielisko. Czy sam fakt strzeżenia kąpieliska przez ratowników wodnych, jest wystarczającym powodem, aby nie przejmować się ewentualnymi konsekwencjami kąpeli w jeziorze?

**J.K.:** Musimy pamiętać, że na kąpielisku trafił jednocześnie znaleźć się bardzo dużo ludzi. Sporym zagrożeniem może być przesądzenie rodziców, że skoro są ratownicy, to ich opieka nad dziećmi może być starsza. Przestrzegam przed takim rozumowaniem. Nawet ustawiliśmy znaki, które przypominają rodzicom o obowiązkach rodziców przy nadzoru nad dziećmi. Zabawy maluchów, szczególnie w sytuacji, gdzie na kąpielisku jest jednocześnie dużo ludzi, mogą przerodzić się w bardzo niebezpieczne sytuacje. Pamiętajmy, że ratownicy mają w takich warunkach ograniczone możliwości i mogą w tłumie nie wychwycić zagrażających życiu zdarzeń.

**Red.:** Media alarmują o coraz większej liczbie utonięć. Podkreśla się, że człowiek tonie w cisy, choć pewnie wielu wydaje się, że tonący krzyczy, macha, itp. Tymczasem okazuje się, że ludzie toną w samotności, będąc w tłumie...

**J.K.:** Tak, zdecydowanie to jest prawda. Proszę mi wierzyć, że czasem możemy być obok osoby, zwłaszcza dziecka, które może utonąć w odległości dosłownie kilku



Ratownicy nad jeziorem w Obłężu czuwają nad bezpieczeństwem wypoczywających.

metrów i nawet tego nie zauważymy. Człowiek tonie w cisy – dlatego musimy zwracać uwagę na wszystkich wokół, niech to będzie taka nasza współodpowiedzialność społeczna.

**Red.:** Zatem ważna lekcja – choć się nie znamy, to warto wzajemnie się obserwować podczas kąpeli, pilnować, zwracać ciętą uwagę na to, co wokół nas...

**J.K.:** Słusznie, to bardzo rozsądna uwaga. Zawsze te przystawki dodatkowe oczyszczają i mogą komuś uratować życie. To często od naszej osobistej postawy, zależy życie innych ludzi. Stąd apel – pilnujmy się wzajemnie!

**Red.:** Do najczęstszych przyczyn wypadków nad akwenami zalicza się niewystarczające umiejętności pływackie oraz nadmierne spożycie alkoholu. Czy zauważa Pan w Obłężu podobne problemy, wynikające choćby z niefrasobliwości kąpielących się?

**J.K.:** Trzeba przyznać, że osoby które korzystają z kąpieliska w Obłężu

są bardzo zdyscyplinowane. Na szczęście jak dotąd, nie mieliśmy żadnych trudnych sytuacji wynikających z działań osób wypoczywających. Zdecydowana większość z nich, stosuje się do obowiązującego regulaminu, a także wykonuje nasze polecenia. Niestety, to rzeczywistość alkoholu jest jedną z głównych przyczyn tak wielu utonięć. Dlatego przestrzegamy wszystkich i zwracamy szczególną uwagę, aby nie wchodzić do wody po spożyciu alkoholu. Osoby pod jego działaniem, zaczynają się bawowo zachowywać, często popisywać przed innymi, a stąd już bardzo blisko do tragedii. Proszę pamiętać, że również nagłe wejście do wody, może spowodować zatrzymanie akcji serca z uwagi na dużą różnicę temperatur i działanie alkoholu. Proszę zauważyć, że już od wielu lat trwa szeroka akcja informacyjna na ten temat, a jednak statystyki są wciąż coraz bardziej zatrważające...

**Red.:** Coraz częściej

od razu wszystkim nakaz opuszczenia wody i rozpoczęcia pomocy osobom na jeziorze. Wtedy wypływamy i szybko ściągamy takie osoby na brzeg. Skończyło się to szczęśliwie dla wszystkich, ale o takich sytuacjach musi każdy z nas pamiętać i być na nie przygotowanym. Musimy mieć respekt przed pogodą.

**Red.:** Podsumujmy naszą rozmowę, przypominając o podstawowych zasadach, aby wypocząć spokojnie, swobodnie, ale przede wszystkim bezpiecznie.

**J.K.:** Przede wszystkim przychodzimy na plażę z uśmiechem. Wybierajmy kąpieliska strzeżone, bacznie obserwujmy dzieci, nie spuszczajmy ich z własnego pola widzenia. Przestrzegajmy regulaminów, poleceń ratowników. Kąpiele bierzemy w wyznaczonych strefach – dla dzieci, dla osób mniej i lepiej pływających. Myślę, że przestrzegając tych kilku zasad, nasz wypoczynek będzie bardzo udany, szczególnie w takim miłym miejscu jak Ośrodek Wypoczynkowy „Sobótka”.

**Red.:** I na koniec apel, aby każdy myślał samodzielnie, zdroworozsądkowo, a nie zostawiał myślenie wyłącznie ratownikom...

**J.K.:** Tak jest, to jest podstawowa zasada! Zachowujmy czujność od początku do końca podczas pobytu na kąpielisku.



Zachowujmy czujność od początku do końca podczas pobytu na kąpielisku - apeluje Janusz Kramek.

Edukacja w ramach „Srebrnej Sieci”

## Seniorzy na wyjazdowych szkoleniach

**W związku ze zniesieniem obstrzeżeń związanych z COVID-19, seniorzy po dłuższej przerwie spowodowanej kwarantanną, wrócili do aktywności projektowej w ramach „Srebrnej Sieci”.**

W czerwcu, po czteromiesięcznej przerwie zorganizowano pierwsze szkolenie dla seniorów. – Stosując się do zaleceń, spotkanie zorganizowaliśmy na terenie Kępciego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Obłężu. Spotkaliśmy się nad jeziorem dostosowując się do wszelkich obstrzeżeń – mówi Marzena Grabowska. Była zatem dezynfekcja rąk, mierzenie temperatury i z każdym uczestnikiem szkolenia przeprowadzona była

ankieta wstępnej kwalifikacji. Seniorzy obejrzeni „Sobótkę” po remoncie. Wielu z nich pamięta stary ośrodek, więc seniorzy byli pod wrażeniem, jak duże zmiany w nim zaszły. Potem rozpoczęło się szkolenie na temat emocji. Omówiono emocje jakie towarzyszą seniorom w życiu codziennym, szczególną uwagę poświęcono uczuciom, które przeżywalimy w okresie kwarantanny. Rozmawiano jak radzić sobie w sytuacjach kry-

zysowych. Po szkoleniu seniorzy spotkali się przy wspólnym ognisku. Kolejne spotkanie odbyło się w sołectwie Barwino. Tym razem szkolenie dotyczyło pierwszej pomocy przedmedycznej. Szczególną uwagę zwrócono na niebezpieczeństwa jakie niosą z sobą upały. Były też porady związane z zachowaniem właściwej diety w tym okresie dla osób starszych.

Ostatnie w sezonie letnim szkolenie przeprowadzono 17 lipca w filii biblioteki w Darnowie. Omówione zostały podstawowe zasady żywienia, przedstawiono również narzędzia do planowania zbilansowanej diety. Szkolenie poprowadziły Agnieszka Matecka - Jagta oraz Bożena Matecka. – Celem projektu jest szeroko pojęta edukacja naszych seniorów z bardzo różnorodnej tematyki – przypomina Marzena Grabowska z OPS Kępice. – To jednak nie wszystko, bowiem zawsze staramy się uatrakcyjnić szkolenia, organizować je w różnych ciekawych miejscach i co ważne - integrować seniorów, czego



*W Obłężu seniorzy nie tylko się edukowali, ale także mieli okazję zwiedzić ośrodek „Sobótkę”*



*Podczas szkolenia w Darnowie.*

efekty są znakomite – podkreśla Marzena Grabowska. Podczas szkolenia uczestnicy otrzymali także materiały edukacyjne, do których będą mogli zawsze sięgać. – Bardzo cieszymy się z naszych spotkań. Z każdego z nich wynosimy wiele nowinek przydatnych w życiu codziennym – zapewniają nasi seniorzy. Kolejne szkolenia zaplanowano we wrześniu.



*Zawsze staramy się uatrakcyjnić szkolenia, organizować je w różnych ciekawych miejscach i co ważne - integrować seniorów, czego efekty są znakomite – podkreśla Marzena Grabowska z OPS Kępice.*

Integracja i wzajemna tolerancja

## Razem robią więcej

**W lipcu rozpoczęła się realizacja projektu „My Kępczanie – razem zrobimy więcej”.**

Pierwsze zajęcia odbyły się w kępckiej sali widowiskowej w lipcu i na początku sierpnia. Wszystko dzięki pozyskanym środkom z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich 2020. Do udziału w projekcie zgłosiło się blisko osiemdziesięciu seniorów z całej gminy. Realizacja przedsięwzięcia zapowiada się niezwykle ciekawie.

–Główną ideą naszego projektu jest aktywizacja mieszkańców

w różnorodnych sprawach dotyczących naszej lokalnej wspólnoty – mówi Aleksandra Chrostyniuk z Urzędu Miejskiego w Kępicach. – Na jego realizację otrzymaliśmy prawie 80 tysięcy złotych, z tych pieniędzy zorganizujemy warsztaty, piknik edukacyjny i wyjazdy edukacyjne – dodaje Chrostyniuk.

Ze względów organizacyjnych seniorzy zostali podzieleni na grupy, co także ułatwi przestrzeganie wszelkich zasad sanitarnych związanych z panującą pandemią. Warsztaty, które odbyły

się w lipcu kładły szczególny nacisk na elementy muzyczne w naszym wielokulturowym środowisku. Poprowadziła je artystka Olga Hanowska, znana w regionie animatorka kultury.

Z kolei 1 sierpnia odbyły się niezwykle ciekawe warsztaty dotyczące kultury i obyczajów ukraińskich. Z wykładem dotyczącym wpływów ludności ukraińskiej na naszą kulturę wystąpił profesor Roman Drodz z Akademii Pomorskiej w Słupsku. Z kolei przedstawiciele Związku Ukraińców w Polsce, koło w Słupsku zaprezentowali

m.in. stroje ludowe, typowe elementy kultury, a nawet odbył się mini koncert.

W ramach kolejnych działań edukacyjnych przewidziano m.in. wyjazd do Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, szkolenie z zakresu digitalizacji, a także wizytę studyjną w Lesku. Autorem projektu zależano na podjęciu działań integracyjnych w naszej społeczności, podkreśleniu różnorodności kulturowej, czy pielęgnowaniu tożsamości lokalnej i wzajemnej tolerancji.



*Uczestnicy projektu podczas warsztatów w sali widowiskowej kępckiej biblioteki.*

Niezwyczajna historia instrumentu

## Nowe dźwięki w Warcinie

**Podczas niedzielnej mszy, która odbyła się w warcińskim kościele pod koniec czerwca, uczestnicy nabożeństwa usłyszeli dźwięk fisharmonii. To efekt zaangażowania mieszkańców Warcina.**

Instrument został wyprodukowany w ok. 1900 roku w niemieckim Neuenrade, dlatego jego miano sygnowane jest nazwą tego miasta. W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, instrument stał się własnością Stanisława Grześkowiaka, dziś mieszkańca Warcina, pełniącego przez lata wiele funkcji w Gminie Kępice, m.in. burmistrza. – Będąc nauczycielem, miałem okazję poznać wielu ludzi. Jeden z rodziców mojego ucznia posiadał właśnie tę fisharmonię, a mieszkając w bloku nie miał możliwości korzystać w pełni z jej walorów. Zaproponowałem mi jej przejęcie, na co z przyjemnością przystał – wspomina Stanisław Grześkowiak. Jak podkreśla, grywał na niej dla przyjemności, choć nigdy nie służył swoim umiejętnościom w profesjonalnych instytucjach. – Grywałem dla samego siebie, dla własnej przyjemności, wobec czego gra była dla mnie zadowalająca – mówi z uśmiechem pan Stanisław. W kolejnych latach to

zainteresowanie musiało zejść na dalszy plan ze względu na rozliczne obowiązki naszego bohatera. Na początku tego roku, pojawiła się myśl o ponownym wykorzystaniu instrumentu. Niestety, musiał przejść renowację, ponieważ upływający czas zdążył swoje zrobić. Na szczęście sąsiad pana Stanisława – Józef Frączak, to przysłówiowa złota rączka. – Wspólnie rozpoczęliśmy prace renowacyjne instrumentu, które w sumie trwały około 1,5 miesiąca. Otrzymałem pomoc od pani Anny Cwiękowskiej z firmy Kęgar Kępice, która pomogła w zorganizowaniu specjalnie przygotowanych skór, potrzebnych do renowacji instrumentu – opowiada Stanisław Grześkowiak. Inicjatorem przedsięwzięcia, udało się także nawiązać kontakt z firmą profesjonalnie zajmującą się renowacją instrumentów, która udzieliła życzyliwych i fachowych wskazówek. Tak, wspólnymi siłami panowie Józef i Stanisław odrestaurowali ponad stuletnią fisharmonię. Teraz pozostało ustalić jej



*Podczas inauguracyjnego koncertu w warcińskim kościele.*

miejsce docelowego przeznaczenia. – Naturalnym był oczywiście nasz warciński kościółek. Zaproponowałem proboszczowi nieodpłatnie przekazanie instrumentu i po uzyskaniu zgody,

właśnie tam trafił – mówi Stanisław Grześkowiak. Inauguracja odbyła się w niedzielę, 28 czerwca. Na instrumencie zagrał Roman Seta, znany miłośnik muzyki oraz dyrektor tamtejszej szkoły pod-

stawowej. Psalm wykonał duet – pani Izabela Mączyńska i oczywiście sam inicjator – Stanisław Grześkowiak. – Cieszę się, że pan Roman Seta wraz z małżonką zdecydowali się grać na

instrumencie podczas najważniejszych uroczystości. Mamy jednak nadzieję, że znajdziemy stałego akompaniatora – dodaje Stanisław Grześkowiak.

Dużo udogodnień i intuicyjne funkcje

## KOSiR w nowej odsłonie

**Kępcicki Ośrodek Sportu i Rekreacji jest coraz lepiej widoczny w sieci internetowej.**

Latem została aktywowana nowa strona, na której znajdziemy najważniejsze informacje dotyczące jego działalności. Strona została zaprojektowana w taki sposób, aby Klienci w sposób intuicyjny i szybki odnaleźli interesujące ich informacje. Są zatem zakładki dotyczące Ośrodka Wypoczynkowego „Sobótkę”, Centrum Sportu Wodnych wraz z aktualnymi cennikami za wypożyczenie sprzętu, Wakeboardingu,

Szkołki Kolarskiej czy lodowiska. – Na naszej stronie wprowadziliśmy również elektroniczny system rezerwacji domków. To duże udogodnienie dla Klientów, którzy mogą od razu zweryfikować wolne terminy konkretnych pokoi – mówi Małgorzata Laskowska, prezes KOSiR-u. Ponadto rezerwacji można nadal dokonywać za pośrednictwem poczty e-mail, lub telefonicznie. W połowie czerwca została także wprowadzona możliwość uregulowania opłat za pomocą kart płatniczych. Nowa strona internetowa jest

wciąż uaktualniana, a to oznacza, że w najbliższym czasie pakiet informacji będzie stale się zwiększał. Zapraszamy do bieżącego monitorowania strony www.kosir.kepice.pl.

**Na naszej stronie wprowadziliśmy również elektroniczny system rezerwacji domków. To duże udogodnienie dla Klientów, którzy mogą od razu zweryfikować wolne terminy konkretnych pokoi – mówi Małgorzata Laskowska, prezes KOSiR-u.**



Miejsce, które przyciąga

## Jeziro marzeń

To miejsce naznaczone jest historią, która zmieniała oblicze ośrodka wypoczynkowego nie jeden raz. W latach osiemdziesiątych gwar ludzi na plaży, wycieczki z zakładów pracy, dom wczasowy pełen turystów. Potem diametralna zmiana, zapasć i nieudane próby reaktywacji. Dziś „Sobótka” z każdym rokiem nabiera blasku i cieszy się coraz większym zainteresowaniem. To jezioro marzeń, z których wiele zostało już spełnionych.

W ostatni dzień lipca na terenie ośrodka „Sobótka” lekkie poruszenie. Turyści i wypoczywający obserwują, jak pracownicy rozkładają nagłośnienie, przygotowują scenografię, rozkładają namioty. Dzień niezbyt słoneczny, tym bardziej coraz więcej zainteresowanych wokół. – Ach, to dziś. Otwieracie saunę – rzuca bezosobowo turysta zameldowany w jednym z domków. I za chwilę dodaje: Pogoda idealna na korzystanie z niej!

Wielu amatorów dobrego relaksu, czekało na ten moment od dawna. Kępiccy samorządowcy – Magdalena Majewska i Marek Bustowicz wraz z Danutą Wawrowską,

cały rok. To z pewnością będzie napędzać dalszy rozwój turystyczny – rekreacyjny naszej gminy – mówiła Magdalena Majewska, Burmistrz Kępic. O prężnym rozwoju gminy wspominała radna Danuta Wawrowska. – Podziwiam Gminę Kępicę i tutejszych samorządowców za wspaniałe pomysły, niezłomne dążenie do ich realizacji i świetną współpracę. Ta inwestycja z pewnością przyniesie wiele korzyści zarówno dla zdrowia samych mieszkańców, jak i promocji turystycznej tego regionu – mówiła Danuta Wawrowska.

Po oficjalnym otwarciu, uczestnicy zwiedzili pomieszczenia sauny oraz korzystali z jej uroków oraz dobroczynnego działania łożni. Jeszcze parę lat temu, pewnie nikomu nie przyszłoby do głowy, że to miejsce rozwinie się w takim kierunku. Domki letniskowe, które przeszły metamorfozę, niemal z daleka pachną świeżością. W środku nowe sprzęty, wyposażenie, meble. Nad samym jeziorem wypożyczalnia sprzętu wodnego i sportowego. Wyciąg do uprawiania wakeboardingu.

Plac zabaw dla dzieci, huśtawki relaksacyjne, miejsce do grillowania, a teraz jeszcze boisko do gry w piłkę plażową. No i ta sauna. W środku łożki, prysznic, zapach olejków eterycznych, wszystkie niezbędne akcesoria do profesjonalnego relaksu. Siadając w odprężającym gorącu, spoglądamy przez przyciemniane szyby na brzeg jeziora. Turyści zaglądają we wszystkie zakamarki, szepcząc półgębkiem – świetnie to zorganizowali. Ci stąd, pamiętający trudną historię tego miejsca zadowole-



niem wysytają zdjęcia sauny ze smartfonów, z komentarzem „takie mamy nowości w Obłężu”. Co ważne, gmina na

koszy. – Ogólna wartość tego projektu, to 384 tysiące złotych. Na realizację zadania uzyskaliśmy dofinansowanie w kwocie 300 tysięcy złotych, co stanowi blisko 75 %

## Ośrodek z wieloma atrakcjami

Idealne miejsce

Grzegorz Terpiłowski, trener

– W ostatnich miesiącach można zauważyć znaczący wzrost zainteresowania ćwiczeniami i fitnesssem, szczególnie wśród osób starszych. Sam mam przyjemność prowadzić wiele zajęć z seniorami w obrębie Szlupka i rzeczywiście z każdym tygodniem przybywa zainteresowanych zarówno na siłowni, jak i w plenerze. Coraz większą popularnością cieszą się usługi świadczone przez trenerów personalnych, którzy nie tylko dobierają odpowiednie zestawy ćwiczeń, ale także przygotowują plan zbilansowanej diety, czy doradzają w zakupie odpowiednich suplementów. Należy do zwolenników treningu na świeżym powietrzu, dlatego bardzo chętnie korzystam z uroków terenu ośrodka „Sobótka”. Są tu znakomite warunki do prowadzenia różnego rodzaju ćwiczeń, wystarczą ciekawa inicjatywa, pomysł na siebie i trochę wyobraźni. W takim miejscu jak Obłęż, można zrobić naprawdę świetny trening, a w dodatku zrelaksować się na łonie natury. Sauna, która tu powstała ma znakomity wpływ na nasze samopoczucie i zdrowie, ale co ważne pozwoli na całoroczny relaks, szczególnie dla fanów morsowania. Zachęcam zatem do częstego odwiedzania tego miejsca, bo jest tego warte!



Ośrodek jak magnes...

Marek Bustowicz, Przewodniczący Rady Miejskiej w Kępicach

– Jako samorządowcy od początku staraliśmy się przejąć „Sobótkę” w gminne władanie. Procedury i odbudowa tego miejsca wymagały wiele starań i trzeba podkreślić wyjątkowo sprawne działania w tym zakresie Burmistrz Magdaleny Majewskiej. Małymi krokami rozwijamy to miejsce i z pewnością na tym nie poprzestaniemy. Będziemy w miarę możliwości dalej inwestować w ośrodek, tak aby dawał wiele radości naszym mieszkańcom, a jednocześnie przyciągał do nas turystów. Najistotniejsze jest to, że zdecydowana liczba inwestycji jest dofinansowana ze środków zewnętrznych, co pozwoliło nie obciążać zbyt radykalnie naszego budżetu. Jestem optymistą i mam głębokie przekonanie, że niebawem uda się wyremontować kolejny budynek w ośrodku – dziś zdewastowany dom wczasowy. Liczę, że wspólnymi wysiłkami pozyskamy na ten cel kolejne środki. Bardzo lubię to miejsce, staram się tu bywać jak najczęściej i wypoczywać na plaży, czy korzystać z uroków wody. Nie ukrywam, że mam do tego miejsca sentyment jeszcze z lat osiemdziesiątych, działa na mnie jak magnes i wciąż przyciąga.



Miejsce z potencjałem

Danuta Wawrowska, radna Sejmiku Województwa Pomorskiego

– Pamiętam Ośrodek „Sobótka” z czasów swojej świetności sprzed wielu lat, ale mam też obraz w pamięci, kiedy był to teren zaniedbany i opuszczony. Żał mi tego było, bo zarówno to miejsce, jak i jezioro jest po prostu piękne, a przede wszystkim ma ogromny potencjał. Kiedy odwiedziłam ośrodek w ubiegłym roku, byłam zachwycona, jak wiele inwestycji dofinansowanych ze środków unijnych i krajowych tutaj zrealizowano. Podczas tamtejszej wizyty rozmawiałam z Panią Burmistrzem o możliwości remontu domków letniskowych i wybudowania sauny. To było na tyle ważne, że ośrodek mógłby funkcjonować nie tylko latem, ale przez cały rok. Uznałam ten pomysł za znakomity i bardzo go wspierałam. Cieszę się, że w tak krótkim czasie udało się zrealizować te inwestycje. Z pewnością wpływ miały na to zarówno pozyskane środki z funduszy, ale także sprawność organizacyjna Pani Burmistrz i kępickich urzędników. Jestem pełna podziwu dla działaczy samorządu, bardzo się cieszę, że to miejsce tak dalece się rozwija. Już teraz jest tu wiele atrakcji dla osób w różnym wieku i z wieloma zainteresowaniami, ale mam nadzieję, że to jeszcze nie koniec. Już rozmawiamy z samorządowcami o kolejnych krokach w rozwoju tego miejsca.



kompletnie przegranej. I jak zapewniamy samorządowcy, to jeszcze nie koniec. W głowach rodzą się kolejne pomysły na nowe

inwestycje w tym miejscu. Szef Rady Miejskiej Marek Bustowicz nawet konkretyzuje swoje marzenia, myśląc o remoncie budynku domu wczasowego. Pracownicy urzędu już czekają w gotowości na gran-

ty, o które będzie można wnioskować. Mijmy nadzieję, że obłęskie jezioro przyniesie znowu szczęście „Sobótkę” i po raz kolejny, przyczyni się do realizacji nowych marzeń. Tymczasem warto korzystać z obecnych uroków tego miejsca.

**Operacja pn. „Rozwój ośrodka „Sobótka” i nadanie mu nowych funkcji rekreacyjno - turystycznych związanych z działalnością rybacką” współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego, działania „Realizacja lokalnych strategii rozwoju kierowanych przez społeczność” objętego Priorytetem 4. Zwiększenie zatrudnienia i spójności terytorialnej, Programu Operacyjnego Rybactwo i Morze.**

Rozgrzewka po treningu

Piotr Łatuszyński, sportowiec (Wakeboarding)

radną Sejmiku Województwa Pomorskiego, dokonali oficjalnego otwarcia zlokalizowanej nad jeziorem sauny. – Cieszymy się, że nasz ośrodek tak wspaniale się rozwija. Sauna będzie służyła nie tylko w sezonie, ale

– „Sobótkę” lubię przede wszystkim za możliwość uprawiania wakeboardingu. To znakomity sport, a jednocześnie rozrywka. Polecam go wszystkim, tym bardziej, że tutejszy trener Ernest Czelewicz ma duży dar edukacyjny i z pewnością, każdy spędzi tu sympatyczne chwile. Ja zapaliłem się tym sportem cztery lata temu i od tego czasu ciągle ćwiczę, poświęcam temu wiele godzin, ale przynosi mi to olbrzymią satysfakcję. Zawsze lubiłem sporty ekstremalne, a pierwszy raz miałem okazję spróbować wakeboardingu w Szczecinku. Kiedy okazało się, że jest szansa wybudować taki wyciąg nad jeziorem w Obłężu, była to znakomita informacja. Teraz, przyjeżdża tu wielu fanów tego sportu z okolic i trenuje swoje umiejętności. Dziś oddana do użytku sauna, będzie idealnym miejscem do rozgrzania się po treningu w chłodny dzień.



większość realizowanych tu inwestycji pozyskuje środki ze wszelkich dostępnych funduszy. Jak się okazuje, ten projekt obejmował nie tylko budowę sauny i remont dwóch domków, ale także montaż monitoringu na terenie całego ośrodka oraz wykonanie małej architektury – ławek i

war - tości inwestycji – tłumaczy Aleksandra Christyńnik z Urzędu Miejskiego w Kępicach. To właśnie przede wszystkim środki z funduszy zewnętrznych, podniósł „Sobótkę” z pozycji niemal



Dofinansowanie, które odmienia naszą gminę

## Inwestujemy w drogi

Od początku tego roku na terenie Gminy Kępice, prowadzonych jest wiele inwestycji drogowych. Zdecydowana ich część, otrzymała finansowe wsparcie z rządowego programu.

Gmina Kępice pozyskuje środki z wielu programów zarówno na cele inwestycyjne, jak i społeczne. Inwestycje drogowe możliwe są dzięki wsparciu z Funduszu Dróg Samorządowych. Łącznie w tym roku wyremontujemy 10 odcinków dróg w siedmiu miejscowościach.

8 lipca ruszyły kolejne prace przy ulicy Sosnowej w Kępicach. Do-

tychczas szutrowa droga, uzyska bitumiczną nawierzchnię o szerokości 5,5 metra, powstaną także chodniki o szerokości od 2 do 2,5 m.

Ponadto równocześnie trwają prace w Obłężu, Barcinie, przy ulicy Słowackiego (druga część) oraz w Warcinie. W dalszej kolejności zaplanowano modernizację

dróg w Osowie i Podgórach. Z kolei do użytku oddano już wyremontowane odcinki przy ul. Krótkiej i ul. Słowackiego (pierwsza część) w Kępicach oraz w Żelicach.

Łączne dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych na wszystkie odcinki dróg wyniesie blisko 2 miliony 750 tysięcy złotych.



Rozpoczęcie prac przy ul. Sosnowej w Kępicach.



Równocześnie trwają prace przy ul. Słowackiego.



Pierwsza część modernizacji ul. Słowackiego została już zakończona.



Prace modernizacyjne trwają także w Warcinie.



W Żelicach prace zostały już zakończone.



Prace modernizacyjne w Barcinie.

Bajkowe wakacje

## Czerwony Kapturek wyruszył w trasę

Mnóstwo dziecięcych emocji, dobrej zabawy i entuzjastyczne reakcje – Czerwony Kapturek odwiedził najmłodszych mieszkańców Gminy Kępice.

Wszystko za sprawą pracowników i animatorów kępickiej biblioteki. Ich wszechstronny talent i pełne zaangażowanie sprawiły, że dzieci z naszej gminy mogły w lipcu oglądać niebanalną aranżację jednej z najbardziej znanych bajek. Nadzwanym celem tych spotkań, jest rozwijanie

w dzieciach zainteresowań czytelniczych oraz zachęcenie ich do częstych wizyt w bibliotece. To także świetny sposób na wspólne spędzenie wakacyjnych chwil. – Przez dwa tygodnie nasza ekipa wystawiała bajkę w miejscowościach gminy. Każdego dnia ten mini spektakl prowadzą pracownicy wybawiającego głównego bohatera z nie lada opresji. Po spektaklu pracownicy prowadzą także z dziećmi warsztaty dotyczące właściwej segregacji odpadów. – Chcemy potoczyć dobrą zabawę z ciekawą formą edukacji – dodaje Sylwia Ziemska z kępickiej biblioteki.

ży nam, aby włączyć dzieci w większość elementów spektaklu. Ciężko się z żywiołowych reakcji naszych małych widzów – mówi Maciej Bednarek, który wcielił się w rolę myśliwego wybawiającego. – Włodarze chcieli w ten sposób podziękować za zaangażowanie i okazaną pomoc. W minionych tygodniach Burmistrz Magdalena Majewska spotkała się m.in. z indywidualnymi mieszkańcami, z pracownikami Biblioteki Miasta i Gminy Kępice, pracownikami



Podczas spektaklu wystawianego w Korzyblu.

Poświęcali swój czas, aby pomóc innym

## Dzięki Wam, czuliśmy się bezpieczniej

Tygodnie niełatwej pracy w trudnym okresie – tak można podsumować zaangażowanie naszych mieszkańców, którzy włączyli się we wspólną akcję szycia maseczek. Teraz – w imieniu społeczności Gminy Kępice – mówimy Wam – dziękujemy!

Jedni dostarczali materiały, inni dzielili się swoimi maszynami do szycia, kolejni poświęcali swój czas, żeby szyć maseczki. Rekordziści wykonali po kilkaset sztuk w okresie kilkunastu dni pracy. Wszystko po to, aby jak najszybciej przekazać je mieszkańcom w okresie zmagania się z pandemią.

Chcemy podziękować wszystkim, którzy w krótkim czasie odpowiedzieli na nasz apel i zechcieli pomóc – mówi Magdalena Majewska, Burmistrz Kępic. – Odzew naszych mieszkańców był imponujący, co pokazało, że także w trudniejszych chwilach możemy na siebie liczyć – podkreśla.

Samorządowcy Gminy Kępice na przełomie czerwca i lipca odwiedzali osoby, organizacje i stowarzyszenia, które brały udział w akcji szycia maseczek dla mieszkańców naszej gminy.

Włodarze chcieli w ten sposób podziękować za zaangażowanie i okazaną pomoc. W minionych tygodniach Burmistrz Magdalena Majewska spotkała się m.in. z indywidualnymi mieszkańcami, z pracownikami Biblioteki Miasta i Gminy Kępice, pracownikami



Ośrodka Pomocy Społecznej, uczestnikami Centrum Integracji Społecznej, Kołem Gospodyń Miejskich i Kołem Gospodyń Wszechstronnych. – Państwa pomoc była nieoceniona w zwiększeniu bezpieczeństwa zdrowotnego wśród naszych mieszkańców. Proszę przyjąć serdeczne podziękowania za wytrwałą pracę

– dziękowała Burmistrz Majewska. Podczas wizyty m.in. u Pań zrzeszonych w Kole Gospodyń Miejskich, usłyszeliśmy, że włączenie się w akcję szycia maseczek było dla nich czymś oczywistym. – Najtrudniejsza dla nas w tym okresie była konieczność pozostania w domach. Uwielbiamy razem spędzać czas i brać czynny udział w ży-

ciu naszej gminy. Okres epidemii niestety wyłączył nas ze wspólnych spotkań – mówią aktywistki z Koła Gospodyń Miejskich. – Już chcielibyśmy wspólnie choćby upiec chleb, szczególnie właśnie tego zapachu nam brakuje. Tęsknimy za wspólnym przygotowaniem smakołyków, którymi dzieliłyśmy się z naszymi mieszkańcami – dodają. Za swoje szcze-

razem zaczynają się spotykać. W trakcie wizyty samorządowców, nie mogło zatem zabraknąć wspólnego śpiewu. „Jeśli chce się jeszcze śpiewać, to znaczy, że chce się żyć...” – z pasją wybrzmiała ta znana i wzruszająca piosenka zespołu „Pod Budą.” – Mamy nadzieję, że wkrótce wrócimy do pełnej aktywności. Choć nie wiemy kiedy życie powróci do pełnej normalności, to już planujemy kolejne działania. Nam się po prostu chce żyć! – podkreślają Panie z Koła. Podobne słowa wybrzmiewają w Kole Gospodyń Wszechstronnych. – Zawsze można na nas liczyć, więc kiedy pojawiła się potrzeba szycia maseczek, od razu się włączyłyśmy – przypominają Panie. Teraz, najbardziej brakuje im wspólnej pracy przy wypiekach, czy przygotowywaniu najbardziej ulubionych potraw. – Już chcielibyśmy wspólnie choćby upiec chleb, szczególnie właśnie tego zapachu nam brakuje. Tęsknimy za wspólnym przygotowaniem smakołyków, którymi dzieliłyśmy się z naszymi mieszkańcami – dodają. Za swoje szcze-

gólnie zaangażowanie podziękowania otrzymali także uczestnicy Centrum Integracji Społecznej oraz pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej. Uczestniczki CIS-u nie tylko szyły maseczki. – Panie wykonywały także kombinezony ochronne i ochronki na pościel na rzecz 7. Szpitala Marynarki Wojennej w Gdańsku – mówi Iwona Goplarek, kierownik CIS-u. Również o dużym zaangażowaniu pracowników mówi Tomasz Zagrajek, kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej. – Ostatnie tygodnie były szczególnie trudnym okresem. Nasi pracownicy w czasie trwającej pandemii wykonują bardzo dużo zadań, np. pełnią całonocną dyżurny telefoniczne, mają stały kontakt z seniorami, którym świadczą wszechstronną pomoc – mówi Tomasz Zagrajek. Wszyscy mają nadzieję, że nasze życie właśnie wraca do normalności. Każdy jednak deklaruje, że jeśli będzie potrzebna jeszcze pomoc w podobnym zakresie, mieszkańcy naszej gminy, mogą na nich liczyć. Jak mówią, chęć do życia, to także chęć do pomagania..

Dziękujemy osobom, które pomogły w sposób szczególny.

Osoby, które szyły maseczki:

- ✓ Małgorzata Wojtan,
- ✓ Maria Kiereszińska,
- ✓ Maria Seweryn,
- ✓ Bożena Bednarek,
- ✓ Danuta Laszuk,
- ✓ Danuta Fatyga,
- ✓ Stanisława Słomska,
- ✓ Urszula Adamiuk,
- ✓ Małgorzata Lubińska,
- ✓ Danuta Kurzawa,
- ✓ Bogumiła Osiów,
- ✓ Krystyna Orzechowska,
- ✓ Helena Makar,
- ✓ Bogumiła Pawlińska,
- ✓ Doroła Marczevska,
- ✓ Marzena Kuzemko,
- ✓ Barbara Kozicka,
- ✓ Iwona Bućko,

- ✓ Renata Grzybek,
- ✓ Jacek Adamczyk,
- ✓ Izabela Józba,
- ✓ Antonina Baj,
- ✓ Halina Piskunowicz,
- ✓ Teresa Kozikowska,
- ✓ Olga Skrycka.

Osoby, które wspierały akcję:

- ✓ Doroła Wiśniewska,
- ✓ Henryk Palewski,
- ✓ Beata Araminowicz,
- ✓ Magdalena Majewska,
- ✓ Sławomir Piątkowski,
- ✓ Maciej Chaberski,
- ✓ Paweł Lisowski,
- ✓ Iga i Jakub Matuszewscy,
- ✓ Marta Sikora,
- ✓ Teresa Raguze,
- ✓ Małgorzata Laskowska,
- ✓ Grażyna i Jan Wityk,
- ✓ Maria Lewandowska,
- ✓ Aleksandra Finster,

Serdecznie dziękujemy stowarzyszeniom, organizacjom i instytucjom.

- ✓ Koło Gospodyń Miejskich – Maria Górawska, Zofia Lubińska, Zofia Pawlaczyk, Alibina Zofiman, Halina Marczevska,
- ✓ Pracownikom Biblioteki Miasta i Gminy Kępice;
- ✓ Pracownikom i Uczestnikom Centrum Integracji Społecznej w Kępicach;
- ✓ Pracownikom Środowiskowego Domu Samopomocy i Ośrodka Pomocy Społecznej w Kępicach;
- ✓ Pracownikom Urzędu Miejskiego w Kępicach;
- ✓ Pracownikom Kępickiego Ośrodka Sportu i Rekreacji;
- ✓ Klubowi Sportowemu „Garbarnia”;
- ✓ Stowarzyszeniu Korzybie;
- ✓ Stowarzyszeniu Cichochlub;
- ✓ Stowarzyszeniu Bronowo;
- ✓ Ochotniczej Straży Pożarnej Biesowice;
- ✓ Ochotniczej Straży Pożarnej Kępice;
- ✓ Caritas Kępice;
- ✓ Klubowi Honorowego Dawcy Krwi w Kępicach; PGK Kępice.

JESTEŚMY WDZIĘCZNI ZA OKAZANĄ POMOC!

Swoją pasję zamienili w wymarzone miejsce do życia

# Zakochani w lawendzie

Pochodzą z wielkiego Wrocławia, ale to Podgóry stały się ich wymarzonym miejscem do życia w spokoju i bliskości z naturą. Teraz chcą się podzielić swoim „Love” z innymi.

Małżeństwo z trójką dzieci. Ona prawniczka, on informatyk – ich dotychczasowe życie było związane z Wrocławiem. Przed czterema laty postanowili odejść od wielkomiejskiego zgiełku i poszukać spokojnego miejsca do życia. – Na początku myśleliśmy o Kaszubach. Obejrzeliśmy kilka domów, ale nie zaskrzytło. Wtedy zobaczyliśmy ogłoszenie właśnie z Podgór. Po obejrzeniu tego miejsca oboje zrozumieliśmy, że musi być nasze – opowiada Robert Ptasznik. Żona pana Roberta ma żytkę architektoniczną, więc włącznie samodzielnie zaprojektowała najistotniejsze kwestie remontu domu oraz wygląd obejścia. Efekty tego talentu są widoczne na pierwszy rzut oka. Pan Robert wita nas w progu grafitowego, eleganckiego domu. Wokół pełno przestrzeni, zieleni, kwiatów. Jest taras widokowy z drewna, rzeźbione ławki. I coś, co przykuwa szczególną uwagę. Pole lawendy. – Będąc we Francji zaurzeczyliśmy się jej plantacjami. Stworzenie pola lawendowego było naszym marzeniem – mówi pan Robert. – Okazało się, że mamy idealną do tego ziemię. Jej uprawę uczylimy się każdego dnia, dużo czytaliśmy – dodaje. Nasza wizyta przetrwała właścicielowi koszenie trawy. Okazuje

się, że żona pana Roberta jest perfekcjonistką i wyznacza zadania sobie i domownikom w taki sposób, aby praca w lawendzie była przede wszystkim przyjemnością, a efekt był zadawalający dla wszystkich. Państwo Ptasznik chcą teraz podzielić się widokami i zapachami z innymi. Dla lawendy najlepszym okresem jest właśnie lipiec i sierpień. Jakiś czas temu postanowili zaprojektować ulotkę, którą rozdali w okolicznych miejscowościach. – Zapraszamy mieszkańców w wakacyjne weekendy do przyjazdu w cenie zaledwie 3 złotych. Co oferujemy? – Przede wszystkim ciszę, spokój, kontakt z naturą – deklaruje właściciel. Można tu spędzić cały dzień. Wylegiwać się na hamaku, czytać książkę w lawendowym polu, kontemplować przyrodę. Wszystko zależy od inwencji samych odwiedzających. – Nie chcemy zawtaszczać tego widoku tylko dla siebie. Chcemy się podzielić z innymi – mówi małżeństwo. Nazwali swoje miejsce „Lovendowe Pole”. – Proszę pójść za mną, wyjaśnię – zachęca pan Robert, wskazując ręką na kolejne poletko z lawendą. Tym razem w kształcie serca. – Tak sobie z żoną zaprojektowaliśmy nasze „love” – śmieje się właściciel. Mają wiele planów.



Lawenda otoczyła ich życiową przestrzeń.

Chcą rozwijać to miejsce, może już wkrótce zorganizują warsztaty jogi. – Cieszymy się, że zostaliśmy zaakceptowani w środowisku, korzystając z okazji chcemy podziękować mieszkańcom

Podgórz za wsparcie, które od nich otrzymaliśmy – mówią państwo Ptasznik. – Zastanawiamy się w jakim kierunku rozwinąć to miejsce. Póki co, zapraszamy do nas w wakacyjne weekendy – mówią

ze szczerym uśmiechem. – Wszystkie informacje na nasz temat można znaleźć na naszym profilu w mediach społecznościowych „Lovendowe Pole” lub pod numerem telefonu 570 870 780 –

dodają. Na miejscu odwiedzający będą mieli także okazję nabyć sadzonki lawendy, woreczki zapachowe oraz relaksacyjną lawendową sól do kąpiel.

Powstanie film edukacyjny

## Pieniądze na bezpieczeństwo

W czerwcu pozyskaliśmy kolejne środki, dzięki którym będziemy mogli zwiększyć świadomość uczestników ruchu drogowego w zakresie bezpieczeństwa.

Pieniądze pochodzą z grantu Pomorskiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Nasz projekt obejmuje wiele działań, dlatego zo-

stał zatytułowany „Bezpiecznie do celu – świadomi uczestnicy ruchu drogowego”. – Celem projektu jest zwiększenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym na terenie Gminy Kępice, podnoszenie wiedzy i świadomości w tym zakresie oraz maksymalne wyeliminowanie zagrożeń – wymienia Agnieszka Iltowska z Urzędu

Miejskiego w Kępicach. Za pozyskane środki zostanie zrealizowany film edukacyjny, który będzie promował właściwe wzorce zachowania na drodze przez kierowców, rowerzystów, motocyklistów i pieszych. Do udziału w tej kilkuminutowej produkcji, zostaną zaproszeni mieszkańcy naszej gminy. Zaprezentujemy też,

jak prawidłowo udzielać pierwszej pomocy, a najważniejsze porady przekazażą przedstawiciele służb – straży i policji. Ponadto w ramach projektu zostaną zakupione alkoogogle do celów edukacyjnych oraz kilkadziesiąt kamizelek odblaskowych, które zostaną przekazane rowerzy-



Wkrótce rozpoczną się pierwsze zajęcia do filmu edukacyjnego z udziałem mieszkańców.

Podróż przez całą Polskę w szczytnym celu

# Jedzie przez Polskę z przestaniem



Zdjęcie przed naszym urzędem tuż przed wyjazdem do kolejnych miejscowości.

Mieszkaniec Lubartowa od 3 lipca jest w podróży po całej Polsce. Pokonując setki kilometrów na rowerze, promuje ideę oddawania krwi. W lipcu dotarł do Kępic.

Janusz Kobyłka to sześćdziesięciolatek, który już po raz trzeci wyruszył w podróż po całej Polsce. Prześwieca mu jeden cel – uświadamia, jak ważne jest oddawanie krwi. Uśmiechnięty, pełen dobrej energii, w lipcu pojawił się w Kępicach. – Krew to prawdziwy dar życia, którego nie da się zastąpić ani sztucznie wyprodukować. Dzielenie się nią, to dzielenie się darem życia – mówi Pan Janusz. I mówi to, każdej napotkanej osobie.

### Setki kilometrów i liczne spotkania

Pasjonat kolarstwa z Lubartowa, pokona w okresie miesiąca ponad 2 500 km, okrążając całą Polskę w trasie w kształcie wielkiego serca. Podczas lipcowej wizyty w Urzędzie Miejskim w Kępicach, z dumą prezentuje mapę wiceburmistrzowi Maciejowi Chaberskiemu z wymalowanym, czerwonym sercem. – Tak właśnie przebiega moja trasa – tłumaczy pan Ja-

nusz. – Będąc w różnych miastach, spotykam się z samorządowcami i mieszkańcami, zachęcając do oddawania krwi. Moim celem jest przypominanie jak ważny to dar – dodaje. Rowerzyście zależy, aby informacje na temat tego przedsięwzięcia trafiły na lokalne portale informacyjne, aby zachęta do oddawania krwi dotarła do jak najszerszej grupy odbiorców. – Marzy mi się, aby każdy z nas chociaż raz w życiu oddał krew. Moim zadaniem jest przekonywanie innych, aby nie bali się oddawania krwi, żeby spróbowali, a tym samym pomogli potrzebującym – wyjaśnia pan Kobyłka. Jak podkreśla, oddanie cząstki samego siebie nie powoduje żadnych nieprzyjemności, a jest wielkim darem, który przyczynia się do ratowania ludzkiego życia.

### Życzliwie do celu

Pan Janusz każdego dnia pokonuje trasę ok. 100 kilometrów. Bardzo duże znaczenie ma po-

godą. Największym problemem są nawałnice, wtedy musi zmieniać plany i szukać schronienia. – W trasie mam olbrzymie szczęście. Nigdy nie spotkałem się z wrogością, czy negatywnym nastawieniem. Zawsze mogę liczyć na ludzką życzliwość – mówi z uśmiechem. Jak się okazuje, często mieszkańcy wsi i miasteczek, widząc pana Janusza zapraszają na kawę, czy poczęstunek. Takie spontaniczne spotkania są oczywiście kolejną okazją do promowania krwiodawstwa. – Taką otwartość ludzi zawsze daje wzmocnienie i przynosi olbrzymią satysfakcję – cieszy się wolontariusz. Janusz Kobyłka przez wiele lat uprawiał różne dziedziny sportu, miewał także liczne sukcesy. Jednak największą jego pasją, jest właśnie jazda na rowerze. Jak sam przyznaje, czuje się wciąż bardzo młody. – Ja dopiero zaczynam żyć! – mówi z pełnym przekonaniem i uśmiechem od ucha do ucha. Poza sportowym zamiłowa-

niem, w swoim mieście udziela się charytatywnie. Działa w tamtejszym PCK, pomaga osobom starszym np. w remoncie mieszkań, czy drobnych naprawach. – W Lubartowie mówią na mnie złota rączka – przyznaje.

### Wiatr w plecy i spełniona obietnica

W trakcie rozmowy z naszym gościem, zwracamy uwagę na jego optymistyczne usposobienie. – O, tak! Ja jestem życiowym optymistą. Nigdy nie zakładam, że coś się nie uda, albo że w czasie tej podróży stanie się coś złego. Po prostu musi być dobrze – mówi pan Kobyłka. Jak podkreśla, bardzo ważne są dla niego osobiste spotkania z ludźmi, które dodają mu wiary, ale też adrenaliny do pokonywania dalszych kilometrów. Najtrudniej jeździ się pod wiatr, wtedy rozpoczyna się walka ze zmęczeniem. Zawsze jednak udaje się znaleźć jakiś pokój w gospodarstwie agroturystycznym,



Janusz Kobyłka opowiadał o swojej podróży m.in. Wiceburmistrzowi Maciejowi Chaberskiemu.

gdzie można odpocząć i zregenerować siły. W trakcie lipcowej wizyty w Kępicach udał się w dalszą podróż. Pytamy, czego można mu życzyć. – Wiatru w plecy – uśmiecha się pan Janusz. Po chwili odjeżdża na swoim ulubionym rowerze. Znika, ale jego przestanie zgodnie z obietnicą zostaje rozpowszechnione.

Nasz niespodziewany

Historia o spełnianiu własnych marzeń

## Tropiciel nieprawidłowości

**Dzieciństwo spędził w Kępicach. Tu ukończył szkołę podstawową, którą do dziś wspomina. Pamięta swoich nauczycieli i kolegów, z którymi utrzymuje kontakt do dzisiaj. Jego zamiłowanie do nauk politycznych, zaprowadziło go do wielu krajów. Teraz, stał się demaskatorem nieuczciwości wyborczych.**

– Z Kępic moja rodzina wyprowadziła się w 2000 roku ze względów ekonomicznych. Wiązało się to z problemami finansowymi ówczesnej garbarni i to zmusiło rodziców do poszukiwania nowego miejsca do życia. Wyprowadziliśmy się do Radomia – wspomina dziś Mateusz Bajek. W lipcu przyjechał do Kępic wraz z żoną, odwiedzić miejsca znane z dzieciństwa. Chcąc opowiedzieć o swoim zamiłowaniu, zorganizował nawet spotkanie w tutejszej bibliotece. Dziś, pan Mateusz osiągnął „wiek chrystusowy”, a jego twarz spowija nieco zwiadowczo nieprzystryżona broda. Sprawia wrażenie intelektualisty, co za chwilę potwierdzą jego liczne opowieści. Wspominając swoje pierwsze doświadczenia edukacyjne w naszej gminie, sam mówi o dużym zamiłowaniu do nauk matematycznych. Do dziś pamięta swój pierwszy sukces w tej dziedzinie, jakim było wygranie Kangura uzyskawszy maksymalny wynik. To wydarzenie jednak nie zdeterminowało jego dalszych losów, bowiem w wieku gimnazjalnym odkrył w sobie zamiłowanie do geografii, map i analiz społeczno – gospodarczych. Po ukończeniu liceum, wybór dalszej nauki nie przysporzył mu większych dylematów, studia podjął w Uniwersytecie Warszawskim na stosunkach międzynarodowych. – Zawsze byłem ciekawy świata. Chciałem poznać możliwie dużo nowych miejsc – przyznaje pan Mateusz.

### Chciał poznać inne kultury

Pierwsze wyjazdy były związane z celami zarobkowymi, były to choćby wakacyjne wy-

jazdy do Anglii. Ale największą frajdę sprawiały mu wyjazdy w miejsca, w których dokonywały się ważne zmiany natury społeczno – politycznej. – Byłem zainteresowany prowadzeniem badań naukowych, dlatego na Uniwersytecie starałem się pozyskiwać granty na ten cel – wyjaśnia. Dzięki temu, mógł być w miejscach, w których działy się wielkie tragedie i obserwować te wydarzenia z bliska. To choćby zamach w Londynie w 2006 r., czy początek wojny w Gruzji w 2008 r. Do teraz wspomina, jak wraz ze znajomymi musiał uciekać przed gruzińską tragedią. – Wtedy polskie władze zorganizowały ewakuację przebywających tam w tym czasie Polaków. Do Polski wróciliśmy Tupolewem o numerze bocznym 101, który dwa lata później rozbił się w Smoleńsku – wspomina Bajek. W czasie tych wyjazdów, polska grupa studentów badała m.in. sytuację mniejszości etnicznych w Gruzji, czy sytuację mniejszości gruzińskiej w Iranie. W 2010 roku był już wyjazd na Kaukaz, gdzie pan Mateusz spędził ponad miesiąc obserwując jak po przyznaniu przez Rosję niepodległości Abchazji toczy się życie w tym nieznanym przez Polskę kraju. Były też badania prowadzone na Syberii, których celem było zrozumienie jak tamtejsza młodzież odnosi się do politycznych działań Kremla i opozycji. – Wyraźnie widać, że zawsze ciągnęło mnie na wschód. Dzięki temu nauczyłem się dość dobrze języka rosyjskiego, co teraz wykorzystuję w pracy zawodowej – mówi Mateusz Bajek. Po ukończeniu studiów zo-



stał analitykiem pracującym dla największych polskich spółek z branży energetycznej. Praca jednak, to wycinek ludzkiej aktywności, ważne są także nasze pasje.

### Jak zostałem obserwatorem

– Moją fascynacją były wybory – zdradza. Na początku były to prace w charakterze ankietera, potem praca w komisjach wyborczych. W 2012 roku podjął próbę wyjazdu za granicę w charakterze międzynarodowego obserwatora wyborczego za pośrednictwem Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE). Okazała się sukcesem, a misja odbywała się w Gruzji. – Intencją przedsięwzięcia jest wysłanie ekspertów w miejsca, w których odbywają się wybory w celu obserwacji poprawności ich przeprowadzenia – przypomina Mateusz Bajek. I od razu dodaje, że jeśli raz się spróbuje, to ciężko jest rozstać się z takim „hobby”. Tak zaczęła się wielka przygoda w roli profesjonalnego obserwatora wyborów na arenie mię-

dzynarodowej. Dotychczas, w ramach współpracy z OBWE Mateusz Bajek wziął udział w następujących misjach: trzykrotnie w Gruzji, dwukrotnie na Białorusi oraz raz na Ukrainie. – Z kolei w ramach działań mojej fundacji lub dzięki współpracy z innymi instytucjami byłem dodatkowo na Litwie, w Czechach, Słowacji, a także pracowałem w Polsce i w Rosji jako tłumacz dla zagranicznych obserwatorów – wylicza Bajek.

### Obserwacje internetowe

Oprócz udziału w tych oficjalnych misjach, Mateusz Bajek postanowił obserwować wybory przez internet. W niektórych krajach, system wyborczy umożliwiały zamontowanie kamer w komisjach wyborczych. – Na bazie tych obserwacji napisałem choćby artykuł pt. „Dosypać głosów Putinowi”, co już sam tytuł wskazuje na rozliczne nieprawidłowości w rosyjskim systemie wyborczym – zauważa Bajek. Artykuł został opublikowany w Newsweeku, a potem doczekał się tłumaczenia na język angielski,

węgierski, czeski i rosyjski. Pan Mateusz za pośrednictwem internetu przeszkolił 70 osób, które także postanowiły włączyć się w akcję „śledzenia nieprawidłowości wyborczych”. Na podstawie tych licznych obserwacji, powstał portal internetowy „Obserwatorzy w działaniu”, który demaskuje nieuczciwe zachowania wyborcze. Do najczęstszych naruszeń zalicza się fałszowanie protokołów, bądź też wrzucanie przez jedną osobę do urn po kilkanaście czy kilkadziesiąt głosów jednocześnie. Bywają też sytuacje, w których ta sama osoba w ciągu dnia oddaje kilkakrotnie głos. Na dowód swoich obserwacji, Mateusz Bajek pokazuje fragmenty obrazów zarejestrowanych przez kamery w komisjach w Rosji i Azerbejdżanie, które otwierają oczy niedowiarkom. Skala prezentowanych nadużyć wobec systemu organizacji wyborów, zdaje się być niewyobrażalna. – I właśnie na tym polega sens naszej pracy – mówi Bajek. – Dzięki naszej działalności świat może dowiedzieć się jak wciąz w niektórych kra-

jach podważany jest filar demokracji – dodaje. – I jak duże są te nieprawidłowości, bo nasza metodologia pozwala złapać za rękę każdego oszusta! – twierdzi. I na koniec ciśnie się pytanie – co z tą Polską? – Nieprawidłowości w czasie polskich wyborów jest bardzo dużo. Kto z nas nie widział niedopuszczalnych w polskim prawie sytuacji wspólnego oddawania głosów przez rodziców z dorosłymi dziećmi, albo przez małżonków w jednej kabince? W ilu komisjach po ich zamknięciu członkowie liczą głosy trzymając w rękach długopisy, albo nie zachowują kolejności działań zapisanej w instrukcjach? Takie sytuacje często nie mają miejsca nawet w Europie Wschodniej! Inna sprawa to wyborcze przestępstwa – choć zdarzają się czasem odpowiedzialne słowa członków polskich polityków o domniemanych fałszerstwach wyborczych w naszym kraju, nigdy żadnych rażących nie stwierdziliśmy. Takie słowa to najczęściej zagrywki polityczne – kończy.

## POWSZECHNY SPIS ROLNY 1 września - 30 listopada 2020 r.

To największe badanie statystyczne dotyczące rolnictwa, które zostanie przeprowadzone również we wszystkich krajach Unii Europejskiej.

**Udział w spisie jest obowiązkowy i obejmuje wszystkie gospodarstwa rolne prowadzące działalność rolniczą.**



**Spisz się samodzielnie przez Internet!**

To **podstawowa** i najwygodniejsza forma spisu. Na stronie internetowej [www.spisrolny.gov.pl](http://www.spisrolny.gov.pl) zamieszczony zostanie elektroniczny formularz oraz jego szczegółowa instrukcja wypełniania.

**Masz trudności z obsługą Internetu? Poproś o pomoc.**

Jeśli nie czujesz się wystarczająco pewnie, poruszając się po Internecie, poproś o pomoc młodsze pokolenie – dzieci lub wnuki, albo swojego sołtysa, wójta, burmistrza.

**Nie masz dostępu do Internetu? Skontaktuj się ze swoim urzędem gminy.**

[www.spisrolny.gov.pl](http://www.spisrolny.gov.pl)

### Jakie dane będą zbierane?

Informacje będą dotyczyły dwóch okresów. **Z jednej strony pytania będą odnosić się do stanu z 1 czerwca 2020 r.:**

- prowadzenia działalności rolniczej,
- użytkowania gruntów,
- powierzchni zasiewów,
- pogłowia zwierząt gospodarskich,
- ciągników, maszyn i urządzeń rolniczych.

**Z drugiej strony będą odnosić się do 12 miesięcy poprzedzających 1 czerwca br.:**

- struktury dochodów gospodarstwa domowego,
- prowadzenia działalności innej niż rolnicza bezpośrednio związanej z gospodarstwem rolnym,
- aktywności ekonomicznej,
- zużycia nawozów.



Tylko w sytuacji, gdy nie będziesz miał

możliwości dokonania spisu przez Internet,



rachmistrz statystyczny przeprowadzi wywiad telefoniczny lub odwiedzi Ciebie w domu.



GUS | PSR 2020



# Po zdrowie do lasu

**Nikt nie ma złudzeń, że tegoroczne wakacje są specyficzne i wyjątkowe, ze względu na panującą w dalszym ciągu pandemię koronawirusa. Wyniki badań przeprowadzonych przez Polską Organizację Turystyczną wskazują, że aż 87 % Polaków chce wypocząć w kraju. Nieważne, czy wybierzemy urlop nad morzem, w górach czy nad jeziorem, wszędzie będziemy mieli kontakt z lasem.**

O tym, że przyroda ma na nas zbawienny wpływ wiedzą chyba wszyscy. W dobie rosnącego zanieczyszczenia naszego środowiska smogiem, deficytu czystego powietrza i ciszy w lasach znajdziemy najzdrowsze warunki bioklimatyczne, prawdziwy skarbiec darów natury, piękno i siły wpływające kojąco na psychikę. Okazuje się, że nawet dwudziestominutowy spacer w tym wyjątkowym środowisku może być terapią, która wpłynie na poprawę naszego

zdrowia fizycznego i psychicznego. Pod wpływem ruchu wydzielają się "hormony szczęścia", a zieleń lasu działa uspokajająco i pozwala się wyciszyć. W naturalnym otoczeniu szybciej obniża się też ciśnienie, puls, napięcie i poziom stresu. To idealne warunki, aby odpocząć od codziennego zgiełku. Leśne powietrze jest niewątpliwie sprzymierzeńcem naszego zdrowia, ponieważ jest wyjątkowo czyste, a rosnące w lesie rośliny wykazują działanie antyseptyczne,

dzięki temu powietrze w lesie jest praktycznie wolne od zanieczyszczeń. Wchodząc do lasu od razu czujemy specyficzny, żywiczny zapach – to olejki eteryczne wydzielane przez drzewa. Szczególnie korzystne są te z gatunków iglastych: działają terapeutycznie, odprężająco i wyciszająco. Gdy masz problemy z odpornością, układem krążenia, drogami oddechowymi czy wysokim ciśnieniem, wybierz się do lasu sosnowego. Świerkowy zadziała uspokaja-

**Wycieczka do lasu**  
jak spędzić tam czas?

**Lubię aktywność**

- nordic walking
- bieg na orientację
- wycieczka rowerowa
- bieganie
- spływ kajakowy
- surwival i bushcraft
- jazda konna
- trekking
- zwiedzanie obiektów dziedzictwa kulturowego

**Jestem obserwatorem**

- rozpoznawanie roślin (aplikacja „Czy to liść?”)
- birdwatching (obserwacja ptaków)
- fotografowanie przyrody
- robienie zdjęć z lasu i oznaczanie @LasyPaństwowe

**Z rodziną do lasu**

- piknik
- biwakowanie
- geocaching
- zabawa w bioterów Stumilowego Lasu – kto będzie Kubusiem Puchatkiem?
- szukanie tropów zwierząt
- wypatrywanie owadów; policzcie, ile ich dziś zobaczyliście
- nasłuchiwanie odgłosów przyrody; kto usłyszał więcej?
- szkicowanie drzew
- pisanie pamiętnika wypraw do lasu
- leżakowanie i wpatrywanie się w korony drzew
- obserwowanie gwiazd; widać je dużo lepiej niż w mieście
- Mój pomysł:

**Cenię spokój**

- ogłanianie zachodu słońca
- obserwowanie co czują chodząc po lesie
- przytulanie się do drzew
- „Shinrin-Yoku” (Kąpiele Leśne)
- skorzystanie z noclegu w obiekcie LP (czaswlas.pl)

**KODEKS TURYSTY**

- Parkuj w wyznaczonych do tego miejscach, nie zastawiaj wjazdu na drogi leśne
- Psa prowadź na smyczy
- Zachowaj ciszę; nie jesteś tu sam, uszanuj mieszkańców lasu i pozostałych gości
- Zabierz śmieci ze sobą
- Biwakuj i rozpalaj ogień tylko w miejscach do tego przeznaczonych
- Kolekcjonuj wspomnienia, rośliny zostaw w lesie

**Wycieczka do lasu**  
jak się przygotować?

**Przed wyjściem z domu sprawdź:**

- mapę terenu (<https://www.bdl.lasy.gov.pl/portal/mapy>)
- nazwę szlaku
- czas trwania wycieczki
- dojazd i parkowanie
- poziom naładowania baterii telefonu
- obowiązujące zakazy wstępu do lasu (<https://zakazywstępu.bdl.lasy.gov.pl/zakazy>)
- atrakcje turystyczne ([www.czaswlas.pl](http://www.czaswlas.pl))
- poinformuj rodzinę/znajomych, dokąd się wybierasz (zwłaszcza jeśli planujesz wycieczkę w tereny górskie)

**Konieczne weź:**

- plecak
- jedzenie, np. kanapki, czekolada, owoce, batony energetyczne
- woda do picia w bidonie/butelce wielorazowego użytku
- worek na odpadki
- buty, najlepiej za kostkę, z grubą podeszwą
- wygodny strój terenowy
- kurtka przeciwdeszczowa chroniąca też przed wiatrem
- nakrycie głowy
- okulary przeciwsłoneczne
- kieszonkowy atlas przyrody
- naładowany telefon z dostępem do internetu
- power bank
- repelent odstrasający komary i kleszcze
- apteczka
- mapa lub aplikacja mBDL (działa też offline, jeśli wcześniej pobierzesz dane)
- latarka lub czołówka
- kompas
- dokumenty
- krem z filtrem przeciwsłonecznym
- nóż/szczyrzyk wielofunkcyjny
- Jeśli wybierasz się na wycieczkę rowerową, weź akcesoria rowerowe typu: zestaw narzędzi, pompka, taśma izolacyjna. Warto sprawdzić rodzaj nawierzchni (np. w opisie szlaków) i wybrać trasę dostosowaną do naszego roweru

**KODEKS TURYSTY**

- Parkuj w wyznaczonych do tego miejscach, nie zastawiaj wjazdu na drogi leśne
- Psa prowadź na smyczy
- Zachowaj ciszę; nie jesteś tu sam, uszanuj mieszkańców lasu i pozostałych gości
- Zabierz śmieci ze sobą
- Biwakuj i rozpalaj ogień tylko w miejscach do tego przeznaczonych
- Kolekcjonuj wspomnienia, rośliny zostaw w lesie

jąco i przeciwwirusowo, a przechadzki wśród buków czy dębów polecane są osobom m.in. z chorobami układu krążenia, gardła i nerek. Dlaczego tak się dzieje? Drzewa pochłaniają substancje toksyczne, takie jak dwutlenek węgla, dwutlenek siarki czy metale ciężkie, a wydzielają niezbędny do życia tlen i fitoncydy, czyli związki hamujące rozwój bakterii i grzybów. Podczas spaceru na świeżym powietrzu nie tylko się więc dotleniasz, ale też inhalujesz i odkażasz drogi oddechowe. Z wyprawy do lasu możemy dodatkowo wrócić z koszem owoców leśnych – poziomek, malin, jagód, borówek czy jeżyn – które możesz zamienić w prawdziwe preparaty lecznicze i prozdrowotne. Koneserzy leśnego rogu obfitości mogą uzupełnić domowe

apteki o całą gamę ziół. Wychodząc naprzeciw turystom oraz mieszkańcom naszej gminy, Nadleśnictwo Warcino co roku wzbogaca swoją ofertę tworząc wiele obiektów turystycznych i edukacyjnych m.in. miejsca biwakowania z bogatą infrastrukturą, szlak kajakowy rzeką Wieprzą i Studnicą, szlaki rowerowe, leśne ścieżki zdrowia oraz Miejsca Postojów Pojazdów, gdzie możemy pozostawić swoje pojazdy, a następnie korzystać z otaczających lasów poprzez zbieranie jagód, grzybobranie, wędrówki po leśnych ścieżkach edukacyjnych, wyprawy rowerowe, foto-łowy czy też wędkowanie. Dlatego, aby móc bezpiecznie i komfortowo korzystać z leśnych ostępów leśnicy przygotowali materiały, w których znajdziemy wskazówki jak prawi-

dołwo przygotować się na wycieczkę do lasu! Zasady korzystania z nich określają regulaminy opracowane z myślą o zapewnieniu bezpieczeństwa użytkownikom (są one zamieszczone na obiektach oraz stronie internetowej [www.warcino.szczecinek.lasy.gov.pl](http://www.warcino.szczecinek.lasy.gov.pl)). Cała infrastruktura, jak i otoczenie poddawane są przez leśników bieżącym przeglądom. Zapraszamy do korzystania z nich i przekazywania nam uwag ([warcino@szczecinek.lasy.gov.pl](mailto:warcino@szczecinek.lasy.gov.pl)) dotyczących ich stanu oraz Państwa oczekiwań, które postaramy się spełnić.

Przed wyruszeniem na wycieczkę do lasu zachęcamy do pobrania materiałów ze strony internetowej naszego Nadleśnictwa - mogą stać się bardzo przydatne. Serdecznie zapraszamy.



Leśny Kompleks Promocyjny „Lasy Środkowopomorskie”  
Nadleśnictwo Warcino  
ul. Gen. Wł. Sikorskiego 11 77-230 Kępcice  
Tel. (0-59) 857 6671 fax. (0-59) 857 6951  
email: [warcino@szczecinek.lasy.gov.pl](mailto:warcino@szczecinek.lasy.gov.pl)  
[www.warcino.szczecinek.lasy.gov.pl](http://www.warcino.szczecinek.lasy.gov.pl)

Nadleśnictwo Warcino

Biuro czynne od poniedziałku do piątku  
w godz. od 7.00 do 15.00  
Nadleśniczy w sprawie skarg i wniosków przyjmuje w każdy  
czwartek od godz. 14.00 do 16.00



Lasy Państwowe  
DLA LASU, DLA LUDZI